LOKALNIE · OPINIA

JAK POWINNA WYGLĄDAĆ POLITYKA KARNA PAŃSTWA POLSKIEGO? CZ. 1

Aleksander Pisarek · 12 lipca 2023



W przestrzeni publicznej mamy do czynienia z „modą" na zamieszczanie przez młodzież w internecie nagrań, na których brutalnie znęcają się nad rówieśnikami, niejednokrotnie wzajemnie się do tego zachęcając i gloryfikując taki typ postępowania. Niedawno czytaliśmy i słuchaliśmy o brutalnym zabójstwie 8-letniego Kamila z Częstochowy, poprzedzonym torturowaniem go przez ojczyma, i zabójstwie przy użyciu noża 16-letnej Oliwii w domu dziecka w Tomisławicach przy jednoczesnym ranieniu kilku innych osób – po tych wydarzeniach w kraju rozgorzała debata dotycząca wzrostu brutalnych zachowań i adekwatności kar za ciężkie przestępstwa.

Wstęp

Wspomnianą debatę cechują daleko idąca emocjonalność i nasycenie niskiej jakości argumentacją. Jest ona naznaczona w partykularnym i populistycznym (w negatywnym tego słowa znaczeniu) – o zgrozo, w wykonaniu obu stron – wywodzeniem wyższości moralnej z własnych poglądów połączonym z dyskredytowaniem poglądów drugiej strony. Na potrzeby niniejszego tekstu nazwiemy je, czyniąc już przygotowanie pod kolejne części artykułu, traktujące o karze śmierci, stroną retencjonistyczną (zwolennicy zaostrzania odpowiedzialności karnej i przywrócenia kary śmierci za najcięższe gatunkowo przestępstwa)

oraz abolicjonistyczną (przeciwnicy zaostrzania odpowiedzialności karnej i przywrócenia kary śmierci).

Celem nadrzędnym polityki karnej jest bezpieczeństwo państwa, jego obywateli i obrotu gospodarczego, na co składa się również ochrona wartości, na których zasadza się wspólnota narodowa. Jakie zadania należy zatem stawiać szeroko rozumianemu wymiarowi sprawiedliwości, ażeby skutecznie realizował wspomniane cele? W tekście wyłożę podstawowe koncepcje związane z polityką karną państwa, a mianowicie pojęcie kary, cel jej stosowania, jej rodzaje oraz koncepcję kary sprawiedliwej, z zastrzeżeniem, że taką może być zarówno kara surowa, jak i łagodna.

CZYTAJ TAKŻE: Polska i Europa od wyroku TK do wyroku TK

Dlaczego przestępców należy karać?

Sprawiedliwość, jak nauczał Ulpian [1], jest stałą i niezmienną wolą oddania każdemu tego, co mu należne. To zaś ocenia się według koncepcji sprawiedliwości materialnej. Wśród nich wyróżnia się takie rozwiązania, jak np. każdemu według zasług, każdemu według pozycji, każdemu po równo czy każdemu według prawa (co stanowi jednak w większym stopniu przejaw sprawiedliwości proceduralnej, nie materialnej).

W przypadku prawa karnego należy zwrócić uwagę na koncepcję „każdemu według zasług", gdzie „zasługę" określa się jako indywidualnie oceniane zamiar i winę oraz obiektywnie pojmowaną rangę dobra naruszonego przestępstwem. Kary na przestrzeni wieków ewoluowały, poczynając od mutylacyjnych (np. odcięcie ręki złodziejowi), kar fizycznych znanych z Kodeksu Hammurabiego, przez kary o charakterze izolacyjnym, jak kara pozbawienia wolności, aż po kary o charakterze wolnościowym, jak np. ograniczenie wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnych prac społecznych czy kara grzywny.

W toku historii wykształciły się dwa znaczące rodzaje teorii kary, mianowicie teorie absolutne (bezwzględne) i teorie względne (utylitarne) [2]. Teorie bezwzględne akcentowały przede wszystkim funkcję kary jako odpłaty za popełnione przestępstwo, teorie względne natomiast brały pod uwagę celowy charakter kary jako środka służącego zapobieżeniu popełniania podobnych przestępstw w przyszłości. W obecnych czasach najwięcej zwolenników zyskuje droga teorii mieszanej, łączącej obie te funkcje. Sam jestem jej zwolennikiem, a więc stoję na stanowisku, że niedozwolone jest zarówno pomijanie aspektu kary jako odpłaty za popełniony czyn, jak i zaniechanie uwzględnienia jej prewencyjnego celu oraz społecznego odbioru.

> Wskazać należy również funkcje prewencyjne kary, tj. funkcję ogólno- i indywidualno-prewencyjną. Prewencja ogólna ma na celu zapobieżenie popełnianiu przestępstw w przyszłości przez ogół społeczeństwa, prewencja indywidualna zaś odnosi się *stricte* do zapobiegania popełniania przestępstw w przyszłości przez skazanego.

Sprawiedliwa kara realizuje zatem funkcję kary jako odpłaty za popełnione przestępstwo, przywraca stan przewagi prawa nad bezprawiem oraz czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sprawiedliwa kara wywiera również skutek w sferze prewencji, zarówno ogólnej, jak i indywidualnej. Za co karać, kiedy karać i jak karać? W niniejszym tekście odniosę się przede wszystkim do tego, jak karać

sprawców przestępstw.

CZYTAJ TAKŻE: Pierwsza klęska letniości

Czym jest surowa kara i kiedy należy ją zastosować?

Surowość kary stanowi pojęcie nieostre i płynne, a co za tym idzie, jej ewentualną surowość czy też łagodność rozpatrywać należy każdorazowo przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących sprawcy przestępstwa oraz stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu.

Dla przykładu, kara jednego roku pozbawienia wolności może być karą zbyt surową, jeśli zostanie orzeczona wobec niekaranej osoby, która ukradła z klatki schodowej rower o wartości tysiąca złotych. Będzie ona jednak niewątpliwie nadmiernie łagodna, jeżeli zastosujemy ją wobec karanych uprzednio uczestników brutalnego pobicia przypadkowego przechodnia. W obydwu przypadkach orzeczona kara mogłaby zostać uznana za rażąco niewspółmierną.

Jako przykład przedstawić można sytuację, w której dwójce niekaranych, młodych mężczyzn, w wieku ok. 20 lat, zostaje zlecone dokonanie kradzieży z włamaniem do lokalnego sklepu z elektroniką celem przeprowadzenia ich „inicjacji" w szeregi zorganizowanej grupy przestępczej (tak się często dzieje w tzw. gettach społeczności imigranckich w krajach zachodnich). Ostatecznie nie udaje im się tego dokonać i zostają złapani na gorącym uczynku przez patrol policji.

Jak ocenić należy z perspektywy prawnokarnej opisane powyżej postępowanie? Czy osobie młodej i niekaranej, co do której istnieje jednak uzasadnione podejrzenie powiązania ze środowiskiem zorganizowanej grupy przestępczej, należy w tym wypadku wymierzyć karę pozbawienia wolności, żeby wywrzeć na niej i jej ewentualnych „następcach" wrażenie dotyczące skuteczności reakcji państwa na popełniony czyn zabroniony?

Wymierzając karę osobie młodocianej, sąd ma obowiązek kierować się przede wszystkim tym, by sprawcę wychować. Czy osadzenie w zakładzie karnym takiej osoby nie rodzi zatem ryzyka dalej idącego wykluczenia jej ze społeczeństwa poprzez wsiąknięcie w struktury subkultury więziennej? Czy nie lepszym rozstrzygnięciem będzie jednak zastosowanie wobec takiego człowieka kary ograniczenia wolności w najwyższym możliwym wymiarze (2 lat), aby poprzez pracę na rzecz społeczeństwa miał on szansę zrozumieć swój błąd? Taka kara niewątpliwie byłaby surowa, acz pozostawałaby w ocenie autora w granicach kary sprawiedliwej.

W debacie dostrzegalna jest, przeważnie po stronie retencjonistycznej (do której zalicza się autor), tendencja do rozszerzania zakresu stosowania kar izolacyjnych na większą liczbę przestępstw, jakoby zamykanie w więzieniach stanowiło najskuteczniejszą reakcję państwa na popełnienie przestępstwa. Nie sposób przy tym pomijać destrukcyjnego wpływu pobytu w więzieniu na osobę młodocianą, który może znacząco utrudnić powrót do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Niesie to za sobą także konsekwencje natury finansowej – im więcej osadzonych, tym bardziej obciążony jest budżet państwa.

Funkcją kary wolnościowej, takiej jak kara grzywny czy ograniczenie wolności, jest przede wszystkim wychowanie sprawcy. Mają one za zadanie ukazanie skazanemu nieopłacalności finansowej popełniania przestępstw, a także wzbudzenie w nim woli kształtowania społecznie pożądanych postaw, na przykład poprzez wykonywanie prac przymusowych [3].

Surowa kara ograniczenia wolności, a więc orzeczona na długi okres i połączona z dużą uciążliwością (również majątkową), mimo swego wolnościowego charakteru jak najbardziej może stanowić karę sprawiedliwą w przypadku większości popełnianych w Polsce przestępstw, które są przestępstwami drobnymi (np. przestępstwa narkotykowe, drobne kradzieże czy niealimentacja).

Przejść należy zatem do celu kary pozbawienia wolności w ujęciu ogólnym, a więc izolacji sprawcy od społeczeństwa poprzez osadzenie go w jednostce penitencjarnej. Z uwagi na swój charakter kara pozbawienia wolności powinna być stosowana wobec sprawców naruszających porządek społeczny w stopniu co najmniej istotnym. Prymat kar wolnościowych powinien zatem odnosić się do sprawców przestępstw o niższej szkodliwości społecznej, z jednoczesnym wyłączeniem możliwości stosowania tych kar wobec sprawców umyślnych przestępstw m.in. przeciwko życiu i zdrowiu, ponieważ stwarzają oni istotne zagrożenie społeczne.

Odnośnie do zagrożenia społecznego istotną wartością dla wymiaru sprawiedliwości powinien być jego społeczny odbiór. W państwie o ustroju republikańskim poczucie, iż wymiar sprawiedliwości stoi po stronie bezpieczeństwa wszystkich praworządnych obywateli i realizuje ich wspólny interes, stanowi warunek konieczny jego prawidłowego funkcjonowania. Społeczne poczucie sprawiedliwości każdorazowo doznaje natomiast uszczerbku w sytuacji, w której sprawca poważnego i doniosłego społecznie przestępstwa zostaje skazany na karę niewspółmierną, zarówno zbyt łagodną, jak i zbyt surową.

Nie ulega zatem wątpliwości, że praktyką w przypadku sprawców przestępstw wysoce szkodliwych społecznie powinno być orzekanie surowych, wysokich wyroków bezwzględnego pozbawienia wolności, przy czym państwu nie powinien umykać aspekt zapewnienia prawidłowego wykonania kary. Przede wszystkim należy wyeliminować sytuację, w której skazani po odbyciu kary pozbawienia wolności decydują się na recydywę. Więzienie powinno być miejscem, do którego skazany nie chce wracać, co powinno wynikać zarówno z jego resocjalizacji (prewencja indywidualna), jak i z respektu wobec wymiaru sprawiedliwości wynikającego z adekwatnej reakcji wobec popełnionego przestępstwa (prewencja ogólna).

Wnioski z cz. I

> Należy dążyć do równowagi między absolutnym a utylitarnym charakterem kary samej w sobie. Realizując ten cel, należy zmodyfikować znaną rzymską paremię [4], a więc karać powinno się zarówno dlatego, że popełniono przestępstwo, jak i po to, żeby w przyszłości go nie popełniano. Zapewnia to balans w polityce karnej, chroniący z jednej strony przed traktowaniem kary wyłącznie pod kątem jej funkcji represyjnej, z drugiej – przed relatywizacją odpowiedzialności karnej w duchu opacznie rozumianego humanizmu.

Nieuzasadnione jest całkowite odbieranie karze jej charakteru odpłaty, tak często obecnie czynione w lewicowo-liberalnym dyskursie prawnokarnym. Koncepcji tej przeciwstawia się przyszłościowe spojrzenie na karę, powiązane z jej nieuchronnością. Dążenie do nieuchronności kary jest oczywiście słuszne. Nieuzasadnione jest jednak stanowisko, według którego nieuchronne wymierzenie łagodnej kary miałoby spełnić funkcję kary lepiej niż nieuchronne wymierzenie kary surowej, szczególnie jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy.

Jakie jest uzasadnienie, poza czysto emocjonalno-ideologicznym, określania orzekania surowych kar jako „wsteczniactwa", „powrotu do średniowiecza" czy, o zgrozo, „faszyzmu" lub ulubionego w tych kręgach określenia – „populizmu penalnego"?

Św. Tomasz z Akwinu słusznie wskazywał, że elementem godności ludzkiej jest również wolność człowieka wynikająca z jego wolnej woli. Warunkiem koniecznym doświadczania wolności jest zaś przyjmowanie konsekwencji swych czynów. Jeżeli kara jest zaś skutkiem aktu wolnej woli człowieka, to nie narusza ona jego godności. Stanowisko to pozostaje spójne z zakazem przypisania winy w popełnieniu przestępstwa osobie całkowicie niepoczytalnej w chwili jego dokonania, albowiem nie działa ona w sposób wolny.

W cz. II natomiast zamierzam dokonać szczegółowych rozważań w temacie kary śmierci.

Przypisy:

[1] *Iustita est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuere* – sprawiedliwość jest stałą i niezmienną wolą oddania każdemu tego, co mu należne.

[2] Lech Gardocki, *Prawo Karne*, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 167.

[3] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks Karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 34.

[4] *Nemo prudent punit quia peccatum est sed ne peccetur* – nikt rozsądny nie karze dlatego, że popełniono przestępstwo, lecz by go nie popełniano w przyszłości.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/jak-powinna-wygladac-polityka-karna-panstwa-polskiego-cz-1/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć